

KS. STANISŁAW PRUS

Gosprzydowa
MATKA BOŻA Z DZIECIĄTKIEM¹



Wieś Gosprzydowa zajmuje pagórkowatą i lesistą okolicę w odległości ok. 15 km na południe od Brzeska, przy drodze prowadzącej z Brzeska do Nowego Sącza. Prawie w środku wioski stoi niewielki, barokowy, drewniany kościół, otoczony wiekowymi lipami. Położenie kościoła przy drodze czyni go bardziej dostępnym. Kościół stoi blisko rzeki Uszwicy, która w czasie powodzi wylewa i woda podchodzi pod sam plac kościoła. Stara legenda głosi, że w dawnych wiekach wezbrana woda rzeki Uszwicy przyniosła obraz Matki Bożej, który został umieszczony w kościele w wielkim ołtarzu i wkrótce zasłynął niezwykłymi cudami.

Obraz ten, wykonany na płótnie przez nieznanego artystę, o wymiarach 40×60 cm, przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Twarz Matki Bożej jas-

na, pociągła, o dużych, nieco przymkniętych oczach tchnie głębokim smutkiem. Spod przymkniętych powiek wydobywają się duże łzy. Dziecię Jezus o małej, okrągłej twarzyczce, lewą ręką podtrzymuje wspartą na kolanach kulę ziemską, a prawą wskazuje na zatroskaną matkę. Pod obrazem widnieje napis: „Obraz Cudownej Najświętszej Panny Maryey. Obraz ten wielkimi cudami z dawna słynie i proszącym cześć i sławę przywraca, w rozpacz jest ucieczką, w chorobach wybawieniem, za przyczyną Panny Najświętszej, Pocieszycielki umierających”.

Najstarszym znanym zapiskiem stwierdzającym cudowność obrazu, jest wiersz akademika krakowskiego Stanisława Wolskiego. Pisząc wiersz pochwalny na cześć Matki Bożej Gosprzydowskiej około 1698 roku wspomina, że obraz ten cudownym sposobem płakał, że rozlicznych cudów doznają tam wierni w rozmaitych niebezpieczeństwach życia, że Matka Boża Gosprzydowska jest najlepszą lekarką na wszystkie choroby i cierpienia.

W aktach wizytacyjnych z 1730 r. t. 23, s. 659 Biskup Kunicki czyni wzmiankę, że w Gosprzydowskim kościele w wielkim ołtarzu jest umieszczony obraz „B.M.V. ut fertur Gratiōsa”. Tenże biskup wylicza wota zdobiące obraz: „obra-

¹ Artykuł pod zmienionym tytułem został przedrukowany z *Currency* 129(1979), s. 219—222 po śmierci Autora († 1982). Literaturę dodał ks. A. Nowak.

czek srebrnych na obrazie dwa, złotych jedenaście, sukienka srebrna z koronami jedna, tabliczek srebrnych i innych wotów na tymże obrazie 33”.

Akta wizytacyjne z 1748 roku t. 23, s. 23 wspominają, że kult Matki Bożej w Gosprzydowej sięga dalekiej przeszłości: „Altaria tria. Unum maius cum Imagine B.M.V. Gratiose ab antiquo” oraz wymieniają nowe wota, którymi został przyozdobiony obraz.

W 1773 r. 7 listopada kościół w Gosprzydowej wizytuje bp Kajetan Sołtyk. W aktach wizytacyjnych wspomina, że w Gosprzydowej istnieje „księga cudów” Najświętszej Maryi Panny w wielkim ołtarzu będącej. Dokument ten zaginął prawdopodobnie w latach 1826—1833, gdy w parafii nie było żadnego księdza. Wspomniany biskup w „Dekrecie Reformacyjnym” na str. 212, t. 49 upomina ówczesnego proboszcza ks. Tomasza Rogerta, aby kultu Matki Bożej w Gosprzydowej nie zaniedbywał, lecz wielkimi siłami starał się go podtrzymywać, ożywiać i szerzyć. „Obraz ten — pisze biskup — słynie łaskami na całe podgórskie okolice, o czym świadczą akta istniejące przy kościele”. Biskup zobowiązuje proboszcza, aby cuda i łaski, które zdarzą się w przyszłości, pilnie spisywał na większą chwałę Bożą przez kult Maryi Panny: „Bacz pilnie, aby lud od Najświętszej Matki Chrystusa nie odszedł i aby nie pozwolił, by Ona lud opuściła”.

Schematyzm z 1863 r. umieszcza notatkę o MB Gosprzydowskiej, z której dowiadujemy się, że do tego obrazu napływa pobożny lud, nie tylko w czasie odpustu, lecz również w innym czasie.

Matka Boża w Gosprzydowej była czczona w przeszłości, nie tylko przez swoich parafian, lecz przez rzesze ludu okolicznego. Cytowany już dekret wizytacyjny z 1773 roku wyraźnie wspomina, że kult Matki Bożej Gosprzydowskiej promieniuje na całe podgórskie okolice. Liczne pielgrzymki z różnych stron spieszyły do Gosprzydowej, szczególnie w czasie klęsk żywiołowych, długiej suszy, ulewnych deszczów, zarazy, aby uprosić za Jej przyczyną miłosierdzie karzącego Boga. Kronika parafialna wspomina o przychodzącej co roku pielgrzymce z Zakliczyna, aby podziękować Matce Bożej Gosprzydowskiej za ocalenie tej osady od zalewu Dunajca. Podczas jednej z takich powodzi wezbrane fale rzeki zerwały prom wypełniony ludźmi. W obliczu prawie pewnej śmierci ludzie stłoczeni na promie zaczęli wołać — „Matko Boska Gosprzydowska, ratuj”. Prom szczęśliwie dobił do brzegu. Wówczas uczyniono ślub, że każdego roku na odpust pójdzie do Gosprzydowej pielgrzymka, aby podziękować Matce Bożej za ocalenie. Przez wiele lat mieszkańcy Zakliczyna nie zapominali o swoim ślubie i licznie pieszo przychodzili z wdzięcznością przed obraz Matki Bożej do Jej gosprzydowskiego sanktuarium.

Również od dawien dawna mieszkańcy parafii Gnojnik przychodzili w pielgrzymce do Gosprzydowej i to nie tylko w dniu — odpustu 8 września, lecz również w innym czasie, zwłaszcza w czasie posuchy lub długich deszczów, by prosić Matkę Najświętszą o odwrócenie klęski głodu. Kronika parafialna na str. 34 zamieszcza notatkę, że 8 września z okazji odpustu zbierają się w Gosprzydowej „ogromne rzesze ludu z okolicznych wiosek”. Kronika wymienia: Gnojnik, Uszew, Chronów, Lewniowę, Jurków, Zawadę Uszewską, Jastrząbkę Starą, Czarną, Pogwizdów, Borownę, Zakliczyn, Czchów, Niedźwiedzę i inne.

O żywym kulcie maryjnym w Gosprzydowej świadczy również Księga Szkaplerza świętego, założona już w 1833 roku. Od tego czasu do 1934 r. do Szkaplerza świętego wpisało się ok. 5 tys. osób.

Warunki, w jakich przyszło żyć ludziom w naszych czasach, sprawiły, że kult Matki Bożej w Gosprzydowej przynajmniej pozornie osłabł. Wpłynęły na to trudności w organizowaniu pielgrzymek, emigracja ludności do ośrodków przemysłowych, zbyt dalekie odległości do kościoła dla ludzi starszych i inne.

Mimo to, w czasie odpustu parafialnego w dniu 8 września parafia się ożywia. Prawie przez cały dzień przed obrazem Matki Bożej modlą się liczni pielgrzymi. Kult Maryjny zakorzenił się głęboko nie tylko w sercach mieszkańców Gosprzydowej, którzy wszystkie ważniejsze wydarzenia osobiste i rodzinne przeżywają ze swoją Matką Niebieską, lecz kult ten jest wciąż żywy u wielu osób w różnych częściach Polski, a nawet za granicami kraju. Najwięcej na ten temat może powiedzieć obecny proboszcz ks. Edward Szczurek, który w każdym tygodniu, spełniając prośby ludzi wyrażone osobiście lub listownie, odsłania Obraz Najświętszej Maryi Panny Gosprzydowskiej, wyprasza u Boga za przyczyną Matki Naświętszej wiele łask i dziękuje za wiele otrzymanych przez tych, którzy z wiarą zwrócili się do Tej, która jest „Ucieczką w rozpacz w chorobach wybawieniem, Pocieszycielką umierających”².

² APG, *Liber Memorabilium in parochia Gosprydoviensi*; P. Ciszek ks., *Z dziejów Gosprzydowej*, b.m.dr. 1913; A. Fridrich ks., *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 468—471; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, woj. krakowskie, z. 3, pow. brzeski, Warszawa 1951; F. Kopera, *Kościoty drewniane w Galicji Zachodniej*, Kraków 1916; Wł. Smoleń ks., *Katalog kultu maryjnego diec. tarnowskiej*, ABMK t. 1, z. 2, Lublin 1960, s. 119—120; Tekę grona konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, Kraków 1900, s. 449; E. Włodarczyk, *Zabytkowy kościół parafialny w Gosprzydowej*, Studium Architektury, Tarnów 1973, mszps; W. Zaleski ks., *Jasna Góra 1382—1982*, Łódź 1982, s. 280—281.